



**Tygodnik parafii
pw. Przemienienia Pańskiego
w Polanie
(do użytku wewnętrznego)**



Gen. Franciszek Krajowski - str. 2
Ogłoszenia - str. 3,4
Jak święci obchodzą Boże
Narodzenie? - str. 5
Życzenia - str. 6
Gazetka - Wśród Nas - str. 6

Wśród Nas

Rok XXX 2022, nr. 51-święteczny

18,25. 12. 2022 r.

Boże Narodzenie

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, z tego, co się stało. W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. Pojawił się człowiek posłany przez Boga, Jan mu było na imię. Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. Nie był on światłością, lecz został posłany, aby zaświadczyć o światłości. Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. Na świecie było Słowo, a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – którzy ani z krwi, ani z żądz ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: «Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie».

Z Jego pełności wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce. Podczas gdy Prawo zostało dane za pośrednictwem Mojżesza, łaska i prawda przysły przez Jezusa Chrystusa.



*"... Pan Bóg zasługuje na naszą miłość,
bo nas stworzył, odkupił, obdarzył
niezliczonymi dobrami i przygotował
nagrodę każdemu, kto zachowuje jego
przykazania ..." Myśli św. Jana Bosko*



Gen. Franciszek Krajowski

Gen. Franciszek Krajowski to postać zasłużona w walce o polską niepodległość ale niestety postać mało znana. Zнали go na początku XX wieku rekruci z Polany, który trafiali do 57 c.k. batalionu Landwerhy w Sanoku. Franciszek Krajowski był komendantem tego batalionu.

Gen. Krajowski służył około 40 lat w armii Austro-Węgier. Był Czechem z urodzenia ale w listopadzie 1918 roku wstąpił do Wojska Polskiego będąc generał majorem (odpowiednik gen. brygady) byłej armii austro-węgierskiej.

Urodził się jako František Kraliček 30 września 1861 r. w Valešinie niedaleko Czeskich Budziejowic. Jego ojciec Václav był murarzem w Valešinie, jak zapisano w metryce urodzin Františka. W wieku 16 lat rozpoczął naukę w Szkole Kadetów Piechoty c.k. armii w Pałacu Królewskim w Łobzowie pod Krakowem (Infanteriekadettenschule Lobzow bei Krakau). Szkołę ukończył w 1881 r., został mianowany chorążym w 77. pułku piechoty (Infanterie Regiment 77), którego bataliony stacjonowały w Przemyślu i Samborze w Galicji oraz w Tuzli w Bośni. Rok później Fr. Kraliček odbył swoją pierwszą kampanię wojenną w czasie tłumienia powstania w Bośni i Hercegowinie.

W 1893 roku Oberleutnant (porucznik) Kraliček został przeniesiony do Landwehry (obrony krajowej). Został komendantem, stacjonującego w Sanoku, 57 batalionu Landwehry. Do tego batalionu byli kierowani poborowi z Polany.

W Sanoku por. Kraliček założył rodzinę, poślubił w 1894 roku Teodozję Janeczek, córkę Atanazego Rejnera Janeczka i Heleny. Ojciec Teodozji urodził się w Lesku, był znanym rękawicznikiem, wieloletnim dyrektorem Przemyskiej Kasy Zaliczkowej. Nazwisko Janeczek odnotowane zostało w Lesku już cztery wieki temu; Wojciech Janeczek był na początku XVII wieku rajcą leskim. Helena Janeczek, Matka Teodozji, była córką Wojciecha Gorylewicza młynarza z Jarosławia. Janeczkanie, teściowie Kralička, należeli do sfery zamożnego mieszczaństwa, zadbali o wykształcenie dwójki swoich dzieci. Ich syn Mieczysław Janeczek po ukończeniu studiów farmaceutycznych został aptekarzem w Ulanowie nad Sanem. Natomiast córka Janeczków - Teodozja, późniejsza generałowa Krajowska, ukończyła pensję, w jej rodzinie wspomina się, że czasach panieńskich często przebywała w Wiedniu, studiując grę na fortepianie.

W 1896 roku urodził się w Rzeszowie syn małżeństwa Kraličów – Velislav (Wielisław). Początkowo, w latach 1906-1908, uczęszczał do gimnazjum na Morawach w mieście Znojmo, następnie gimnazjum w Przemyślu 1908-1909, gimnazjum męskiego w Sanoku 1909-1912, następnie ponownie w Przemyślu w latach 1912-1914. Zmiany szkół były zwykle spowodowane służbowymi przeniesieniami jego ojca Františka Kralička. Cdn.

Jak święci obchodzą Boże Narodzenie?

Karmelici, ksiądz Bosko, św. Teresa z Lisieux. Jak spędzali święta? Ty także, skoro to czytasz, pragniesz zostać świętym. Jak Boże Narodzenie może cię do tego przybliżyć?

U Karmelitów nabożeństwo do Dzieciątka Jezus jest tak żywe, że nie ograniczają się oni do czczenia Go w okresie świątecznym, ale adorują Boże Dziecię przez cały rok modląc się w ciszy i odmawiając specjalne nabożeństwa. W okresie świątecznym żłóbek z Dzieciątkiem towarzyszy braciom wszędzie – w kaplicy, ale też na rekreacji czy podczas posiłków na refektarzu. W święto Młodzianków nowicjusze mają z kolei specjalną zabawę – magister nowicjatu chowa „ślad małego Jezusa”, np. obrazek gdzieś w klasztorze. Nagrodą dla znalazcy jest spełnienie jego trzech prośb – jednej dotyczącej całej wspólnoty, drugiej – odnoszącej się do nowicjatu i trzeciej – indywidualnej.

„Nie dostaniesz więcej prezentów”. Był 21 grudnia 1886 roku. Jak co roku, po powrocie z Pasterki, w domu rodzinnym trzynastoletniej Teresy z Lisieux siadano przy kominku by rozpakować prezenty (zgodnie z francuskim zwyczajem). Teresa miała już 13 lat. Przypadkiem podsłuchiwała wtedy jak ojciec zmęczony już nieco tym zwyczajem stwierdził: „na szczęście to już ostatni raz”. Teresa do wulkan emocji. Zaraz zaczęła płakać, pomyślała Celina – jej siostra. Tymczasem – jakby nigdy nic – Teresa z uśmiechem rozpakowywała prezenty i rozmawiała z tatą. Oto bowiem w tym momencie mały Jezus – uosobienie słabości – obdarzył przyszłą karmelitankę męstwem i świadomością, że „To nowy etap twojego życia. Dostałaś wiele. Czas by zacząć dawać”. To jedno z ważniejszych doświadczeń jej dzieciństwa.

Amerykańscy psychiatry - Thomas H. Holmes i Richard H. Rahe na podstawie przeprowadzonych badań stworzyli listę najbardziej stresujących wydarzeń. Jako jedno z nich respondenci uznali – Boże Narodzenie! Obowiązki, przygotowania, stres, robienie dobrej miny, klótnie... A może dzieje się tak dlatego, że tak jak Teresa – ciągle jeszcze jesteśmy dziećmi? Takimi, które chcą, by im było miło, by realizował się ich własny scenariusz?

Chcesz być święty i mieć piękne święta? Pomyśl o innych. Pomyśl o ludziach samotnych, bezdomnych, mieszkańcach DPS-ów. Zaproś ich na Wigilię. Nie czekaj, aż puste miejsce zapełni się samo. Pani Urszula Czyż-Wysokińska z Rzeszowa (krewna grającego często „dla Przyjaciół” w Polanie Andrzeja Czyży) od kilku lat organizuje w swoim mieszkaniu w wigilijski wieczór wieczór dla osób samotnych.

Nie masz warunków, by kogoś przyjąć? Wyjdź sam albo „rusz się z kanapy” jak mawia papież Franciszek. Jan Bosko, nim stworzył oratorium, ćwiczył z chłopcami śpiew kolęd... na ulicy! Nie zrażał się. Wszędzie jest dobre miejsce, by obchodzić Boże Urodziny. Pomyśl o samotnych sąsiedzie. Może za nim nie przepadasz, ale święta są po to, by zapukać z opłatkiem i życzyć mu po prostu wesołych świąt. Ale to wszystko wymaga pokonania siebie i nieprzejmowania się tym, co powiedzą najbliżsi. Wreszcie pomyśl o tych, których kochasz. To z nimi spędzisz święta. Czego potrzebują? Czego lepiej unikać? Czy ten suto zastawiony stół jest spełnieniem ich marzeń, czy raczej twoich własnych oczekiwań? A o czym marzą oni? Może o zwykłej rozmowie, choćby na proste, „neutralne” tematy? Z pewnością do takich tematów nie należy słynne: „Kiedy się w końcu ustatkujesz?”.

Ani telewizor, ani prezenty, ani ty sam, ani nawet twoi najbliżsi nie są jednak jubilatami tego dnia. To urodziny Jezusa. Jak więc świętować? „Dwie rzeczy wam doradzam w tych dniach. Pamiętajcie często o Dzieciątku Jezus, o miłości, jaką niesie, i dowodach miłości, jakie wam okazał, umierając za was. Rano, wstając tuż po usłyszeniu dzwonu, odczuwając zimno, pamiętajcie o Dzieciątku Jezus, które trzęsło się z zimna na słomie. W ciągu dnia zachęcajcie się do nauki, dobrego wykonywania pracy, do bycia uważnym (...) Nie mamy pasterzom czego zazdrościć, ich szczęście jest także naszym. Ten sam Jezus, którego odwiedzili pasterze w szopie, znajduje się tutaj, w tabernakulum. Jedyna różnica polega na tym, że pasterze widzieli go oczyma ciała, a my - oczyma wiary, i nie ma rzeczy, która sprawiłaby Mu większą przyjemność niż częste odwiedzanie Go. W jaki sposób? Przede wszystkim przez częste przyjmowanie Komunii. Innym sposobem będzie wstąpienie, od czasu do czasu, do kościoła w ciągu dnia, nawet na minutę”. Tak radzi ksiądz. Bosko.

Maciej Małaj

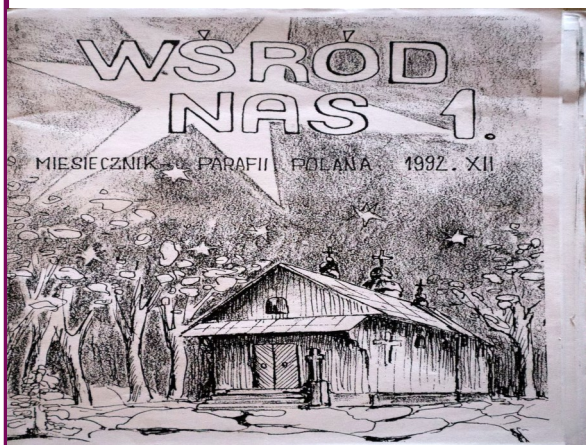
„Dziś narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz Pan” (Łk 2,11)



Kontemplując tajemnicę betlejemskiej nocy w wigilijny wieczór - pełen radości, pokoju i miłości, łamiemy się białym opłatkiem chleba i składamy serdeczne życzenia: Niech Nowonarodzony Jezus napęlnia Was – drogich Parafian, dobrodziejów, przyjaciół - swoją radością, miłością i pokojem, a na Nowy 2023 Rok niech obdarzy łaską, byście byli znakami miłości we współczesnym świecie.

Tego z całego serca z darem modlitwy w Waszych intencjach życzą salezjanie pracujący w Polanie: Ks. Marek, Ks. Artur

„Wśród nas”



Gazetka parafialna powstała z inicjatywy ówczesnego ks. proboszcza – śp. Józefa Talika, który posługiwał w polańskiej parafii w latach 1991-2000. Pierwszy numer gazetki ukazał się w grudniu 1992r. Było to wydanie świąteczne i zawierało opis tradycji związanej z Bożym Narodzeniem : wieczerzy wigilijnej, dzielenie się opłatkiem, symboliki choinki – drzewka bożonarodzeniowego oraz obecności Św. Mikołaja a nie dziadka mroza. Gazetka zawierała również wywiad z panią Stanisławą Łysyganicz, która opowiedziała, jak wyglądały święta przed wojną oraz wywiad z ówczesnym wójtem gminy Czarna , z panem Władysławem Podrazą. Grafikę do pierwszego numeru gazetki wykonał pan Jan Podraza.

Gazetka parafialna towarzyszy nam przez 30 lat, jest zapisem najnowszej historii polańskiej społeczności, uczestniczącej i w wydarzeniach kościelnych jak i świeckich, o których gazetka informowała. Wiele miejsca poświęcone było i jest szkole podstawowej w Polanie, zwłaszcza, że 12 lat prowadzili ją księża Salezjanie. Bardzo się cieszymy, że kolejni ks. proboszczowie kontynuują to piękne dzieło ks. Józefa Talika. H. Myślińska

P.S.

Chciałbym w tym miejscu wyrazić podziękowanie wszystkim stałym redaktorom i tym także którzy piszą okazjonalne artykuły - Ks. Proboszcz Marek Rusek

**Tygodnik parafii
pw. Przemienienia
Pańskiego w Polanie
(do użytku wewnętrznego)**

**38 - 709 Polana 26
polana@sdb.krakow.pl
<https://polana.sdb.org.pl/>**

**Zespół redakcyjny:
ks. Marek Rusek, Ks. Artur Świeży, Hanna
Myślińska, Karolina i Witold Smoleńscy,
Daniel Mikrut
Skład i oprawa graficzna: ks. Marek Rusek.**